

SPOTKANIE 4: UWIERZ!

Modlitwa na rozpoczęcie

Zapalenie świecy stojącej na środku sali lub stołu – wyznaczona osoba zapala świecę, podnosi ją do góry i mówi:

Światło Chrystusa.

Pozostali odpowiadają:

Bogu niech będą dzięki.

Wprowadzenie w krótką modlitwę spontaniczną prośby: o życie wiarą, nadzieją i miłością wobec Boga i drugiego człowieka. Modlitwę rozpoczyna prowadzący, każde wezwanie zakończone jest słowami:

Prosimy Cię, Panie.

Wezwanie to po każdej prośbie powtarzają wszyscy uczestnicy.

Śpiew: Duchu Święty, przyjdź

Wprowadzenie

Prowadzący pokazuje uczestnikom na otwartej dłoni małe ziarnko gorczycy, prosi o określenie jego wielkości, kształtu, koloru. Następnie pyta, czy wiedzą, co to jest – zapewne padnie odpowiedź, że ziarno. Następnie prowadzący napełnia drugą garść ziarnami gorczycy i pokazuje otwarte obie dłonie. Pyta uczestników, z czego będzie większy pożytek: z jednego ziarna czy z wielu ziaren – i dlaczego. Zapewne w większości padną odpowiedzi, że z wielu. Następnie prowadzący ujawnia, że są to ziarna gorczycy. Pada kolejne pytanie: czy ziarno gorczycy kojarzy się z jakąś historią biblijną?

Spotkanie ze Słowem Bożym

Następuje rozdanie Pisma Świętego. Prowadzący wskazuje uczestnikom cytaty Mt 17,14–21 oraz Łk 17,5–6. Po odnalezieniu fragmentów jedna osoba czyta je na stojąco, po odczytaniu siada. Następuje chwila ciszy, w której uczestnicy jeszcze raz rozważają odczytane fragmenty.

„Gdy przyszedli do tłumu, podszedł do Niego pewien człowiek i padając przed Nim na kolana, prosił: «Panie, zlituj się nad moim synem! Jest epileptykiem i bardzo cierpi; bo często wpada w ogień, a często w wodę. Przeprowadziłem go do Twoich uczniów, lecz nie mogli go uzdrowić». Na to Jezus odrzekł: «O plemię niewierne i przewrotne! Jak długo jeszcze mam być z wami; jak długo mam was cierpieć? Przeprowadźcie Mi go tutaj!» Jezus rozkazał mu surowo, i zły duch opuścił go. Od owej pory chłopiec odzyskał zdrowie. Wtedy uczniowie zbliżyli się do Jezusa na osobności i pytali: «Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić?» On zaś im rzekł: «Z powodu małej wiary waszej. Bo zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarnko gorczycy, powiecie tej górze: "Przesuń się stąd tam!", a przesunie się. I nic niemożliwego nie będzie dla was. <Ten zaś rodzaj złych duchów wyrzuca się tylko modlitwą i postem>»”.

„Apostołowie prosili Pana: «Przymnóż nam wiary!» Pan rzekł: «Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: "Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze!", a byłaby wam posłuszna”.

O czym Jezus naucza uczniów? Dlaczego posługuje się symboliką ziarna gorczycy? Jezus mówi uczniom, że nie mogli wypędzić złego ducha z powodu małej wiary, a następnie mówi, że choćby mieli wiarę jak gorczycy ziarno – będą czynić cuda. Oznacza to, że mieli wiarę mniejszą od ziarna gorczycy, a więc niedostateczną, by zawierzyć, zaufać Bogu – i uwierzyć w cud uzdrowienia epileptyka. Należy tutaj powrócić do początku spotkania i pokazać uczestnikom, że Jezus nie mówi, że cuda może dziać wiele ziaren (jak intuicyjnie zapewne uczestnicy odpowiedzieli, że z wielu ziaren będzie większy pożytek; Jezus mówi, że wystarczy tylko jednego, jednej dobrej cząstki (podczas

ostatniego spotkania było to słuchanie słów Jezusa przez Marię, siostrę Marty) – jednego niewielkiego ziarenka gorzycy.

Czy Jezusowi chodzi o dokonywanie nadnaturalnych rzeczy – przesuwanie gór, wrywanie morwy i przesadzanie jej w morze – aby udowodnić sobie, że się wierzy? Czy cud musi być czymś nadnaturalnym, spektakularnym? (Należy zwrócić uwagę uczestników na to, że jest to niełatwa metafora, choć prozaiczna.) Na czym w istocie ma polegać wiara? Czy wierzymy w słowa o wierze małej i zarazem silnej – wierze jak ziarno gorzycy? Jezus mówi, że wiara może być maluteńka, ale musi być autentyczna – wtedy będzie wiarą żywą.

Przypomnienie treści spotkania drugiego „Patrz!” i ewangelii o niewiernym Tomaszu oraz słów Jezusa: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”. Te same słowa pasują do opisanej w dzisiejszym fragmencie postawy człowieka wobec cudu.

Wyjaśnienie słów i gestów pieśni *Gdyby wiara twa*. Wspólny śpiew i taniec uwielbienia.
Śpiew i taniec: Gdyby wiara twa

Wspólna refleksja: dlaczego wiara jest zarazem warunkiem i wynikiem adorowania?

Prowadzący mówi: w chwili ciszy i osobistej modlitwy spróbujmy jeszcze raz zastanowić się nad tym, czy mamy w sobie wiarę – taką, która pozwala wierzyć w cuda i ich dokonywać – przede wszystkim w cud obecności Bożej w Najświętszym Sakramencie.

Chwila ciszy

Modlitwa na zakończenie

Prowadzący podsumowuje modlitwę słowami: Panie, prosimy Cię, byśmy nie ustawali w wołaniu o żywą wiarę. Panie, przymnóż nam wiary w Ciebie i Twoją obecność w Najświętszym Sakramencie. Niech dzisiejsza adoracja będzie przyłgnięciem do Ciebie w ufności i w wierze w cud Twojej obecności: bez materialnych i zmysłowych na to dowodów.

Chwała Ojcu...

Śpiew: Zbudowani na Chrystusie

Zgaszenie świecy:

Światło Chrystusa.

Wszyscy odpowiadają:

Niech pozostanie z nami na zawsze.

Przygotowanie do adoracji i wprowadzenie do znaku

Podczas dzisiejszej adoracji będziemy wpatrywać się w Najświętszy Sakrament, słuchając Słowa Bożego o żywej wierze w Boże cuda. Będziemy prosić Boga o wiarę prawdziwą, choćby miała być małą jak gorzycy ziarno. Każdy uczestnik otrzyma ziarenko gorzycy i zaszuszone/żywy kwiat gorzycy (w zależności od pory roku – czas kwitnienia to okres od maja do września; jeśli to będą kwiaty żywe, należy je ustawić w wazonie). Znak ten każdy będzie mógł wziąć sprzed ołtarza, na którym będzie wystawiony Najświętszy Sakrament. Do ziarna i kwiatu będą dołączone słowa: „Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarenko gorzycy, powiecie tej górze: „Przesuń się stąd tam!”, a przesunie się. I nic niemożliwego nie będzie dla was” (Mt 17,20). Starajmy się w najbliższym tygodniu – do kolejnej adoracji – codziennie rozważać to Słowo Boże w różnych sytuacjach codzienności, wołając jak apostołowie: „Panie, przymnóż nam wiary!”